

Ewangelia z 26 czerwca: wspomnienie Św. Josemarí

Ewangelia ze wspomnienia Św. Josemarí wraz z komentarzem. «Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu». Pan wszedł do naszej łodzi, aby nawiązać osobistą więź z każdym z nas. Od nas zależy jak rozwinie się ta kolejna historia miłości, tak jak stało się to w życiu św. Josemarí.

Ewangelia (Łk 5, 1-11)

Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona:

— Wypłynij na głębię i zarzućcie sieci na połów!

A Szymon odpowiedział:

— Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci.

Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi,

żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł:

— Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny.

I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona:

— Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

.....

Komentarz

Nad jeziorem Genezaret zbiegły się dwa porządki. Po jednej stronie był Bóg. Po drugiej stronie rybacy. Pierwszy miał odwieczny plan. Drudzy mieli zwyczajny plan swojego codziennego dnia.

I wtedy Bóg zdecydował, że codzienny plan ma stać się planem odwiecznym. To był pierwszy rozdział historii miłosnej.

Wsiadł więc do łodzi. Początkowo sądzili, że robią mu przysługę. Stopniowo uświadamiali sobie, że On przejmuje kontrolę nad łodzią. Wtedy dotarło do nich, że są świadkami czegoś niezwykłego: cudownego połowu ryb. Na koniec, kiedy wrócili na brzeg, zrozumieli, że nic już nigdy nie będzie takie samo. To było tak, jakby po raz pierwszy otworzyli oczy. Wtedy porzucili wszystko. Aby zyskać wszystko. Aby zdobyć Jego.

To, co wydarzyło się nad jeziorem Genezaret, powtórzyło się niezliczoną ilość razy, tyle razy, ile ludzi zamieszkiwało ziemię. Wielu, niestety, nie zdawało sobie z tego sprawy. I wtedy ich życie rozwijało się zawsze tylko w jednym wymiarze.

Ale na szczęście wielu innym udało się. Zanim dotarł nad jezioro Genezaret Bóg udał się do Nazaretu, aby powiedzieć Maryi o swoim odwiecznym planie. Wieki później udał się do Mediolanu, aby poruszyć Augustyna. Do Sieny, by powiadomić Katarzynę. Do Pampeluny, by wstrząsnąć Iñigo. Do Ugandy, żeby wezwać Karola. Wszyscy odpowiedzieli „tak” i tak jak ci pierwsi rybacy zmienili bieg historii.

„Wydaje się, że wybrano was każdego z osobna... — powiedział ktoś. — I tak jest!” (*Bruzda*, nr 220).

Wieki później, Bóg postanowił również udać się do Logroño, aby pokazać urodzonemu w Barbastro chłopcu o imieniu Josemaría ślady stóp na śniegu i przebudzić go. Sposób działania był taki sam jak zawsze: wsiąść do łodzi i, jeśli odpowiedź będzie pozytywna, stopniowo stać się panem i władcą. Ostatecznie chłopiec zrozumiał, że nic już nigdy nie będzie takie samo. Miłość to postawienie swojego życia na jedną kartę. I zostawiając wszystko, poszedł za Nim.

Jak już powiedzieliśmy, Bóg postanowił, że codzienny plan ma stać się planem odwiecznym. Zwykle życie mężczyzn i kobiet miało być miejscem ich stałego spotkania ze Stwórcą.

Wielu jednak, nie żyjąc tym planem, zapomniało o nim. Tak więc misja tego nowego rybaka ludzi polegała właśnie na tym: wykrzyczeć światu,

słowami, ale przede wszystkim życiem, że każda chwila ma wartość wieczności. Że Chrystus wkroczył na tę ziemię i ją uświęcił. Że Jezus pracował, że Zmartwychwstały Jezus usmażył rybę (por. J 21, 9), a zatem każde ludzkie działanie może być boskie.

Święto św. Josemaríi jest powodem do dziękczynienia Bogu, ponieważ ze szczególną mocą przypomina nam o pragnieniu naszego Pana, aby zjednoczyć swoje życie z naszym, o Jego pragnieniu, abyśmy napisali historię naszego życia na cztery ręce, pozwalając Jemu być jej autorem i bohaterem.

„Jeśli odpowiesz na wezwanie Pana, twoje życie — twoje nędzne życie! — pozostawi w historii ludzkości bruzdę głęboką i szeroką, świetlistą i żyzną, wieczną i boską”. (*Kuźnia*, nr 59).

Luis Miguel Bravo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/26czerwca-swjosemaria/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/26czerwca-swjosemaria/)
(23-03-2026)